

Sercański Dzień Pamięci
26 listopada 2022



Ojciec Andrea Prévot,
mąż pełen cnót

Ojciec Andrea Prévot, mąż pełen cnót

By przygotować miejsca modlitwy można wykorzystać różne elementy nawiązujące do tematu czuwania (portret o. Prévot, krzyż, świece, kwiaty, kadzidło itp.) Ważne jest, aby zwrócić uwagę na wrażliwość odbiorców.

Zapewnić przewodniczącego lub głównego animatora, który poprowadzi czuwanie i poszczególnych lektorów. Uwzględnić również środki techniczne niezbędne do wyświetlania obrazów i odtwarzania muzyki.

Wszystkie teksty można dostosować do konkretnej sytuacji grupy, która będzie przeżywać modlitwę, lub do trzech krótszych chwil modlitwy.

Wprowadzenia

Niedziela, 26 listopada 1913 r., 109 lat temu. W Brugelette w Belgii umiera zakonnik, który zostanie na zawsze zapamiętany przede wszystkim jako wielki mistrz nowicjuszy u początków Zgromadzenia. Ojciec Léon André Prévot przeżył 73 lata. Urodzony w Le Teil na południu Francji, w 1865 r. zostaje księdzem w diecezji Aix w Prowansji. Rozwija inicjatywy duszpasterskie, które przyciągały mieszkańców miasta, wśród których szerzyła się opinia o jego świętości, nazywając go „nowym Proboszczem z Ars”. Jednak jego powołaniem było życie zakonne połączone z duchowością Żertwy (całopalnej ofiary) Najświętszego Serca Jezusa. W pewnym momencie styka się z Leonem Janem Dehonem i w jego instytucie zakonnym odnajduje drogę do realizacji swego powołania, co zostaje uwieńczone 22 września 1885 roku złożeniem pierwszych ślubów w Saint-Quentin.

W Zgromadzeniu pełnił różne funkcje: przez wiele lat był mistrzem nowicjatu w Sittard, był przełożonym kilku wspólnot, wreszcie przełożonym prowincji zachodniej i asystentem generalnym Zgromadzenia.

W chwili śmierci o. Dehon, upamiętnił go jako „najgodniejszego syna”, „wynagrodziciela *par excellence*”, ogłaszając całemu Zgromadzeniu, iż „nasz Święty nie żyje”.

Co roku, 26 listopada, obchodzimy Dzień Pamięci Sercańskiej, w którym wspominamy naszych braci, którzy pozostają w naszej pamięci jako żyjący w sposób heroiczny Ewangelią. Dziś przedstawiamy postać o. Andrzeja Prévota, którego heroiczność cnót być może wkrótce potwierdzi Kościół, stawiając Go przed wspólnotą chrześcijańską i światem jako żywy przykład całkowitego i wiernego upodobnienia się do Chrystusa i Jego Ewangelii.

Akt ofiarowania

Błogosławimy Cię, Ojcze Święty:

Ty powołujesz nas w Chrystusie do wspólnoty z sobą
i czynisz nas uczestnikami Twojego dzieła zbawienia.

Ofiarujemy ci nasze życie
aby zjednoczyło się z ofiarą Twojego Syna,
która obmywa świat z grzechu.

Przyjmij nasze wyrzeczenie,
które, połączone z ubóstwem naszych braci,
zasłuży na pełnię Twojego miłosierdzia.

Przemień nas mocą swego ducha
i uczyn nas świadkami sprawiedliwości i pokoju,
aby wszyscy mogli poznać i uwierzyć Twej miłości
i osiągnąć pełnię Twojego królestwa.
Amen.

stosowny śpiew

I. Człowiek głębokiej wiary

Zachęta

Ojciec Andrzej Prévot przez całe swoje życie zakonne w pełni realizował ideał miłości oddanej całkowicie Najświętszemu Sercu Jezusa i dziełu wynagrodzenia. Praktykował we wszystkim umartwienie; kochał życie wewnętrzne i nieustanną modlitwę, ożywiała go gorąca gorliwość o wieczne zbawienie dusz. Jego żarliwe nabożeństwo do Świętej Eucharystii sprawiło, iż godzinami mógł pozostawać bez ruchu u stóp Tabernakulum, a każdej nocy leżał krzyżem na posadzce kościoła. Był nieustannie zjednoczony z Bogiem. Całkowite zaparcie się siebie i wielka surowość życia harmonizowały się u niego z niewyczerpanym źródłem miłosierdzia, cierpliwości, łagodności i dobroci. Na każdej stronie swoich książek, a szczególnie w "Miłości, pokoju i radości" (1893) i "Roku z Maryją" (1902), emanuje jego duchowe, pokorne, pogodne i ufne oblicze.

Z jej licznych pism można uchwycić klucz do całego jej życia: czysta ofiara gotowa pełnić wolę Bożą - *Ecce Venio* - i wielka miłość i zanurzenie w służbie Bogu i ludzkości.

Znak: *W tym czasie przed obrazem o. Prévot można postawić lub zapalić świecę z napisem **WIARA**.*

Słowo Boże:

Kol 2, 6-10

Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, bo zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy

Psalm 93(92)

Pan króluje, obłókł się w majestat,
Pan przywdział potęgę i nią się przepasał:
tak utwierdził świat, że się nie zachwieje.

Twój tron niewzruszony od wieczności,
Ty jesteś od wieków, .

Podnoszą rzeki, o Panie,
rzeki swój głos podnoszą,
rzeki swój szum podnoszą.

Ponad szum wód rozległych,
ponad potęgę morskiej kipieli
potężny jest Pan na wysokościach.

Świadectwa Twoje są bardzo godne wiary;
domowi Twojemu przystoi świętość
po wszystkie dni, o Panie!

Chwila ciszy i modlitwa osobista (w tym czasie można osobiście przeczytać tekst i świadectwo ojca Prévota)

A. Prévot “Miłość wobec ubogich”

Ja też, biedny grzesznik, chcę być przyjacielem Jezusa, który ujął moje serce swoją dobrocią i miłością. Chcę odpowiedzieć na tę miłosierną i współczującą miłość Jego Serca, sam stając się w pełni miłosierny i współczujący wobec moich braci i siostr, biednych grzeszników. Chcę odpowiedzieć na Jego miłość, przedkładając Go nad wszystko inne, oddając Mu całe swoje serce bez zastrzeżeń i dzielenia się, bo moje chore serce potrzebuje Jego i tylko Jego, bo całym moim szczęściem jest odpowiedzieć na Jego Boskie wezwanie, które całe jest wyrazem jego miłosierdzia, i pełnić Jego świętą wolę, która cała rodzi się z jego miłości. Chcę odpowiedzieć na Jego dobroć moim ufnym oddaniem się, na Jego łagodność moją uległością pozwalając mu, by mnie prowadził. Ja zaś chcę oddać Mu wszystko, zwrócić Mu wszystkie Jego dary i używać ich wyłącznie służąc Mu; zasłużyć na zaufanie, jakie mi okazuje, powołując mnie do udziału w swoim dziele, poprzez swoje oddanie oraz stałą wierność wszystkim obowiązkom mojego urzędu.

świadek: ks. Manuel Lagos SCJ (Wenezuela)

Gdy poznawałem osobowość o. Prévot, jego osobiste doświadczenie wiary, elementem, który mnie najmocniej poruszył, był temat ofiary. Dziś mówienie o poświęceniu wydaje się niemożliwe. Wydaje się, że wszystko co robimy musi prowadzić do hedonistycznego zaspokojenia naszych pragnień. Skłoniło mnie to do refleksji nad ofiarą jako zdolnością do akceptacji i odpowiedzialności w naszym codziennym życiu, rozumianym jako oddanie Bogu wszystkiego, co robimy, czym jesteśmy i czego doświadczamy, czy to radości, czy codziennych cierpień.

Jako kapłan Najświętszego Serca Pana Jezusa i psycholog, moje zainteresowanie postacią o. Prévot oznaczało możliwość odkrycia specyficznego sposobu bycia sercaninem. Była to dla mnie okazja do odkrycia prawdziwego świadectwa, że Łaska Boża działa i objawia się w życiu braci i siostr. Było też źródłem inspiracji w przeżywaniu mojego powołania zertwy Najświętszego Serca Pana Jezusa. Prowadziło to z kolei do dalszego zagłębiania się w fascynującą historię naszego Zgromadzenia i dalszego odkrywania charyzmatycznych źródeł, które zainspirowały to, czym jesteśmy dzisiaj w Kościele i w świecie. Specyfika charakteru, wykształcenia i temperamentu o. Prévot nie powinna przesłonić jego konkretnego i wyjątkowego życia wewnętrznego i samej duchowości.

Uważam, że jego duchowa podróż jest bardzo aktualna i stała się inspiracją dla mojej własnej. Dziś odkrywam na przykładzie życia o. Prévot złożoną osobowość ludzką, w której rozwinęła się głęboka duchowa osobowość, co budzi mój zachwyt i mnie inspiruje. Dobrze wiemy, że nie można kontemplować Jezusa Chrystusa - naszego jedynego wzoru życia - tylko jako człowieka, próbować naśladować Jego osobowość czy cechy psychologiczne. Potrzebne jest spojrzenie wiary, otwarcie na tajemnicę Syna Bożego, która przekracza wszelkie ludzkie poznanie. W ten sam sposób o. Prévot był konkretnym wzorem - i nie jedynym - żywej duchowości sercańskiej, którego z pewnością nie można tak po prostu kopiować, ale mimo to zachwyca w swej zdolności do otwarcia się na łaskę Bożą i odpowiedzi na nią.

Modlitwa: Akt wiary

Wierzę o Boże mój w to wszystko, coś objawił
i przez Kościół Katolicki poddajesz do wierzenia,
a dlatego żeś jest samą prawdą i omylić jej nie możesz.
Boże mój, umocnij wiarę moją.
Amen

stosowny śpiew

II. Człowiek ufny w nadziei

Zachęta

Nadzieja jawi się u o. Prévot jako droga, która jest naznaczona próbami i trudnościami, ale coś sprawia, iż gotów jest ufnie zawierzyć nadziei dojścia do najwyższego Dobra. Nadzieja czyni go wytrwałym w poszukiwaniu Bożego planu wobec niego i przyłgnięciu do niego ze wszystkich sił. W nim cnota ta jest więc motorem i wsparciem jego powołania i misji silnie naznaczonej duchowością ofiary. Widzimy więc nadzieję mimo opuszczenia i nadzieję, która motywuje do pełnego oddania się z miłości i w duchu wynagrodzenia.

Znak: *W tym czasie przed obrazem o. Prévot można postawić lub zapalić świecę z napisem NADZIEJA.*

Słowo Boże:

Rz 5, 1-5

Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Psalm 62(63), 2-3, 6-9

Dusza moja spoczywa tylko w Bogu,
od Niego przychodzi moje zbawienie.
On jedynie skałą i zbawieniem moim,
twierdzą moją, więc się nie zachwieję.

Spocznij jedynie w Bogu, duszo moja,
bo od Niego pochodzi moja nadzieja.
On jedynie skałą i zbawieniem moim,
On jest twierdzą moją, więc się nie zachwieję.

W Bogu jest zbawienie moje i moja chwała,
skała mojej mocy,
w Bogu moja ucieczka.

W każdym czasie Jemu ufaj, narodzie!
Przed Nim serca wasze wylejcie:
Bóg jest dla nas ucieczką!

Chwila ciszy i modlitwa osobista *(w tym czasie można osobiście przeczytać tekst i świadectwo ojca Prévota)*

A. Prévot “Wynagrodzenie”

Zło, za które pragniemy wynagrodzić, zrodziło się z buntu ludzi przeciwko woli Boga, który urządził wszystko dla ich zbawienia. Lekarstwo, i wynagrodzenie, polega na dostosowaniu się, na całkowitym poddaniu się tej Boskiej woli, doskonale mądrej i serdecznej. Z drugiej strony, nie zapominajmy, że skoro Bóg chce nas posłużyć się nami w dziele wynagrodzenia, to dlatego, że potrzebuje w tym celu dusz całkowicie Mu oddanych, z którymi może zrobić, co zechce. Jeśli znajdzie takie dusze, dokona w nich tego dzieła w sposób słodki dla samych dusz, pocieszający dla Jego Boskiego Serca i owocny dla Kościoła. Drogie dusze wynagrodzicielskie, znajdziecie przebaczenie, zbawienie i pokój dla siebie i dla waszych braci w opuszczeniu! Oddajcie się miłości z miłości, w całym zaufaniu, bez lęku i bez zastrzeżeń. Przy każdej okazji odnawiajcie w swojej duszy tę gotowość do opuszczenia wszystkiego, a następnie odważnie postępujcie w dziele zadośćuczynienia: dziele przebaczenia, zbawienia i pokoju.

Świadectwo: bp Virginio D. Bressanelli SCJ, emerytowany ordynariusz Neuquén w Argentynie

Specyfiką o. Prévot był właśnie jego osobisty charyzmat, którego w żadnym momencie (zwłaszcza w jego zewnętrznych przejawach) nie zamierzał przekazywać Zgromadzeniu. Najbardziej znaczącym aspektem, moim zdaniem, był jego sposób rozumienia i praktykowania ducha immolacji w ślubie żertwy. Tak jak w przypadku o. Dehona ślub ten, między innymi, powodował cierpliwe, pokorne milczenie o problemach i atakach, jakie otrzymywał spoza, ale i z samego Zgromadzenia (...), że znosił je w milczeniu (...), nie bronił się, chyba że zostałby o to poproszony (...). W efekcie ślub żertwy doprowadził o. Prévot do całkowitego wyrzeczenia się siebie, by podkreślić jedynie prymat działania Pana i Jego łaski.

Obie drogi: ta Dehona i ta o. Prévot, każda na swój sposób, były heroiczne. Temat ten zasługuje na szczególne opracowanie, od historii do teologii duchowości w Kościele katolickim. Nie można tego traktować powierzchownie, bo dla obu była to prawdziwa droga do świętości, choć wyraźnie inaczej. Jednocześnie pewne formy ascetyczne, obecne w duchowości XVIII i XIX wieku, z pewnością specyficzne i historyczne (jednocześnie dziś zanikające), często nagłaśniane w postaci anegdoty, oraz niektóre biografie o O. Prévot, ukazujące go jako ekscentryka i fanatyka, są bardzo drugorzędne i nie mogą przesłonić jego drogi oddania i świętości. Nie mogą też prowadzić do dezawuowania czy lekceważenia tego sercanina, który należy do „pierwszych ojców” (por. CST. 16).

Nie należy też mylić wielu prób, jakie przeszedł w swoim życiu, z którymi musiał się zmagać duchowo, z niestosownym strojem. Ponadto reputacja świętości, jaką cieszył się o. Prévot w Zgromadzeniu od chwili jego śmierci, jest niezaprzeczalna historycznie. Być może sam o. Dehon przyczynił się do tego i otwarcie to demonstrował. Z pewnością jego życie było prawdziwym itinerarium świętości, pod działaniem Ducha Świętego, wcielając w życie istotne wartości charyzmatu sercańskiego, wynikające z doświadczenia miłości Boga w Chrystusie i heroicznej miłości bliźniego.

Modlitwa: Akt nadziei

Mam nadzieję o Boże mój,
że przez zasługi Jezusa Chrystusa
dasz mi łaskę w tym życiu
a jeśli przykazania twoje zachowam,
chwałę w życiu przyszłym,
boś sam obiecał,
a jesteś w swych obietnicach wierny.
Boże pomnóż moją nadzieję.

stosowny śpiew

III. Człowiek umiejący prawdziwie kochać

Zachęta

Cnoty, którymi żył, i sposób, w jaki je realizował, mogą się dziś wydawać szczególnie wymagające i surowe. Przez całe życie szczerym sercem starał się ćwiczyć w doskonałości. A wszystko skupia się na miłości Boga i bliźniego. To jest prawdziwe centrum i fundament jego życia i jego cnót: trwać w komunii z Jezusem Chrystusem i nieść miłość każdemu człowiekowi, by „miara miłości została przebrana”, co było jego głównym celem i pragnieniem jego życia.

Znak: *W tym czasie przed obrazem o. Prévot można postawić lub zapalić świecę z napisem MIŁOŚĆ.*

Słowo Boże:

Ef 3, 14-19

Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga.

Psalm 86 (85), 11-17

Naucz mię, Panie, Twojej drogi,
bym postępował według Twojej prawdy;
skłoń moje serce ku bojaźni Twojego imienia!

Będę Cię chwalił, Panie, mój Boże, z całego serca mojego
i na wieki będę sławił Twe imię,
bo wielkie było dla mnie Twoje miłosierdzie
i życie moje wyrwałeś z głębin Szeolu.

O Boże, pyszni przeciw mnie powstałi
i zgraja gwałtowników czyha na me życie,
a nie mają względu na Ciebie.
Ale Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym,
nieskorym do gniewu, bardzo łagodnym i wiernym.

Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nade mną;
udziel Twojej siły słudze swojemu
i ocal syna swej służebnicy!*

Uczyn dla mnie znak - zapowiedź pomyślności,
ażeby ci, którzy mnie nienawidzą, ujrzeni ze wstydem,
żeś Ty, Panie, mi pomógł i pocieszył mnie.

Chwila ciszy i modlitwa osobista (w tym czasie można osobiście przeczytać tekst i świadectwo ojca Prévota)

A. Prévot: Miłość – doskonała duchowa więź rodziny

Bądź aniołem pokoju dla braci, z którymi tworzysz wspólną rodzinę. Okaż wszystkim szczere współczucie i spraw, by było ono jak najbardziej skuteczne. Bądź dobrym Cyrenejczykiem dla wszystkich, bo wszyscy cierpią i niosą swój krzyż, a Jezus pomoże ci nieść twój. Będzie to pełnia miłości, która sama w sobie jest pełnią prawa. Błogosławiony wśród wszystkich będzie ten, kto poświęca się, nie mówiąc nic, życiu ukrytemu, ubogiemu i bolesnemu, cały w samozaparcu z miłości do swojej rodziny poświęca się dla niej w zjednoczeniu z Jezusem. Znajdzie naukę o pokoju i będzie jej nauczał tych, którzy go otaczają.

Bądź aniołem pocieszenia w swojej rodzinie. Także w tym naśladowcie Jezusa: zapomnijcie o sobie, nie myślcie wiele o własnych cierpieniach, a poświęćcie się, by ulżyć cierpieniom fizycznym i duchowym tych, którzy są wokół was. Zawsze pamiętaj, że w praktyce oddanie i poświęcenie muszą być jednym i tym samym. Niech twoja twarz promieniuje radością, a nie smutkiem czy jakimś innym ulotnym uczuciem; niech zewnętrzna pogoda ducha twoich rysów będzie znakiem tego, co panuje wewnątrz. Niech wasza skromność zachwyca waszych braci: skromność, porządkując umysł i serce, w naturalny sposób czyni twarz pogodną, a nawet uśmiechniętą.

O! jak wiele dobrego można zrobić wokół siebie! Módlcie się do Pana, aby dał wam to słodkie i czułe miłosierdzie, które nigdy się nie męczy, znosi wszystko i pozostaje uśmiechnięte we wszystkich trudnościach życia. Aby ułatwić sobie zadanie, pomyśl, że sam Jezus żyje wśród ciebie. Bądźcie gorliwi w służeniu mu, w okazywaniu mu całej waszej czułości w osobie waszych braci. Traktuj ich tak, jak traktowałbyś samego Jezusa, z całą troską, uwagą i oddaniem dobrej miłości.

Świadectwo: ks. Flávio Marcos dos Passos SGJ, Brazylia

Dzisiaj rozumiem, że miłości nie da się wymierzyć, nie da się określić jej liczbowej wielkości, nie da się jej obliczyć. Miara miłości jest Miłość, więc jeśli doświadczam Jezusa, który jest uosobieniem Prawa, uosobieniem Miłości, to nie sposób się nie przepełnić. A piękno tego wszystkiego polega na tym, że im bardziej się przelewam, tym bardziej muszę się przelewać, bo - jak napisał o. Prévot - obietnica, którą złożył Jezus, że zapłaci nam tą samą miarą, powinna nas zachęcić do przestrzegania Prawa nie ze strachu, nie myśląc tylko w kategoriach kary wiecznej, ale posłuszni przede wszystkim dlatego, że jeśli się otworzymy, możemy naprawdę doświadczyć w sobie przelewania się Miłości, Bożego Miłosierdzia. A doświadczając tego, będziemy mogli nie tylko zrozumieć Słowa Jezusa, ale uczynić Jezusa i Jego Słowo naszym życiem, dostosowując się do Niego, aby być żywym źródłem, które zawsze sprawia, że Miłosierdzie się przelewa. Na zakończenie chciałbym podkreślić jedną z wypowiedzi o. Prévot, która najbardziej porusza moje serce. Mówi: *kiedy potrzebuję odpoczynku, odpowiem: potrzebuję, aby miara miłości się przebrała*. To stwierdzenie bardzo mnie porusza, ponieważ w naszym świecie, w którym jest tyle stresu, tyle pośpiechu, tyle rzeczy do zrobienia, czasami używamy tych rzeczywiście, aby się ukryć, są one jak wymówki, aby nie przestrzegać Prawa Miłości. Ale o. Prévot wspaniale stwierdza, że przepełnienie miłością jest lekarstwem na znużenie. Dlatego proszę o wstawiennictwo o. Prévot, aby przepełniająca mnie Miłość pomogła mi być "tym, który przebiera" (brakuje tutaj słowa, ale chodzi, by jak Chrystus przebierali, do czego jesteśmy powołani) i aby moje zmęczenie, skąpane w przepełniającej nas Miłości, przyniosło odpoczynek moim braciom. Dziękuję o. Prévot za ten piękny i skuteczny duchowy testament.

Modlitwa: Akt Miłości

Miłuję cię, o Boże mój, nade wszystko,
boś jest nieskończonej miłości godzien,
a dla miłości twojej kocham bliźnich swoich jak siebie samego
i z serca odpuszczam wszystkim nieprzyjaciółom swoim.
O Boże, daj abyśmy cię coraz bardziej miłowali.
Amen.

stosowny śpiew

Zakończenie: Przebrać miarę miłości

Zachęta:

Ojciec Andrzej, chociaż był rygorystą, winien pozostać w naszej pamięci jako człowiek głęboko zakochany w Bogu. Wiele jego modlitw i homilii było prześiakaną miłością do Pana. Jednakowoż najwięcej siebie dawał w konfesjonale. Umiał niespiesznie wysłuchać penitentów, okazując cierpliwość i łagodność, pomagać im po kolei przewyćczać własne słabości. Również we własnym życiu pokazywał jak zmierzyć się z własnymi grzechami, jak praktykować cnoty i spełniać dobre uczynki.

Ale Sługa Boży posiadał też inny dar: potrafił wnikliwie badać sumienia penitentów i odczytywać ich grzechy. Poprzez spowiedź szafarz przywraca relację z Bogiem i pomaga radzić sobie z tym, co sami myśleli o sobie. To, co zadziwia w o. Prévot, to postawa serca, dzięki której przewyćczał własny on rygoryzm, w którym wyrósł i który otaczał jego środowisko. Cnota Sługi Bożego ujawnia się przede w jego pokorze i prostocie oraz w wytrwałej posłudze, stale wiernej Bogu dobroci i miłosierdzia.

Modlitwa końcowa:

Przebrać miarę miłości – o. André Prévot

We wszystkich sytuacjach życia będę starał się powtarzać:

Trzeba przebrać miarę miłości.

Jeśli miłość własna będzie mi mówić: trzeba bronić swojego prawa, odpowiem:

Trzeba przebrać miarę miłości.

lenistwo będzie mi mówić: potrzebuję odpoczynku, wtedy odpowiem:

Trzeba przebrać miarę miłości.

Jeśli troska o sprawy ciała będzie mnie skłaniać, aby nie poświęcać się nadmiernie, wtedy także odpowiem:

Trzeba przebrać miarę miłości.

Jeśli będę ograniczany, niepokojony, utrudzony, powiem sobie:

Trzeba przebrać miarę miłości.

Z kolei zaś, gdy ja sam będę potrzebował pomocy, rady, wskazówki, pocieszenia, może wybaczenia czy ratunku dla ciała lub duszy, dla mnie samego lub dla moich braci, wtedy pójdę do Jezusa i powiem: Mój Mistrzu, obiecałeś, że odpłacisz nam taką samą miarą miłości, jaką my mierzymy. Teraz Ty także:

Zechciej przebrać miarę miłości..

Amen.

stosowny śpiew